

Zbigniew Sarata

Od: Dorota Babińska <dorota.babinska@kombatanci.gov.pl>
Wysłano: wtorek, 6 lipca 2021 12:05
Do: zbigniew@sarata.pl
Temat: Re: DSE2-K0218-FT593-5/21

Szanowny Panie,

dziękuję za wyjaśnienia. Jeszcze raz proszę, niech się Pan zastanowi nad etymologią tak nadużywanego przez siebie, nie dodał Pan, pogardliwego słowa. Jeśli chciał Pan mnie obrazić, gratuluję, udało się Panu obrazić wszystkie kobiety pracujące w urzędach, wszak słowo to nie ma odpowiednika męskiego i zdaje się pochodzi z tak bardzo przez Pana krytykowanych czasów słusznie minionych. Pogarda jest chorobą naszych czasów. Tak, ma Pan rację, staram się być uprzejma dla każdego, niezależnie od płci, poglądów, kultury osobistej i wykonywać pracę kompetentnie.

Pozdrawiam

Dorota Babińska

W dniu 06.07.2021 o 11:26, Zbigniew Sarata pisze:

Szanowna pani Dorota Babińska

Angażując się w działalność opozycyjną przed 1980 rokiem oraz przed Sierpniem zdawałem sobie sprawę z nieuchronnych konsekwencji. Miedzy innymi świadomie proklamowałem strajk. Nie zdziwiło mnie dyscyplinarne zwolnienie z pracy ani utrzymanie przez Sąd Okręgowy zwolnienia w mocy.

Razi mnie natomiast dysonans pomiędzy deklaracjami obecnych władz z jednej strony pełnych podziwu dla działaczy opozycji antykomunistycznej a bezdusznym traktowaniem ich przez organy państwa. Jaskrawym tego przykładem tej paranoi jest uzasadnienie wyroku SO w moje sprawie emerytalnej, które przesłałem Pani 23 czerwca. Z jednej strony sąd wylicza precyzyjnie moje zarobki w poszczególnych miesiącach:

odwołujący otrzymał następujące wynagrodzenie: od 2 sierpnia 1980 roku do 5 stycznia 1981 roku – po 3000 zł miesięcznie; 6 lutego 1981 roku – 2400 zł brutto; od 6 marca 1981 roku do 6 kwietnia 1981 roku – po 3000 zł brutto miesięcznie; od 6 maja 1981 roku do 7 grudnia 1981 roku – po 6000 zł brutto miesięcznie

a jednocześnie stwierdza, że

brak było wystarczających dowodów na potwierdzenie konkretnego okresu, w jakim wykonywał pracę.

Co robi w tej sytuacji UdsKiOR. Nic. Co go to obchodzi. Niech się osoba represjonowana dalej latami procesuje. Urząd opublikował na swojej stronie internetowej formularze do wypełnienia i na tym się jego rola kończy. No, może jeszcze parę zdjęć z nielicznymi już kombatantami, to ładnie wygląda. Nie

macie nawet listy godnych polecenia adwokatów nie mówiąc o zapewnieniu bezpłatnej pomocy prawnej osobom represjonowanym w czasach słusznie minionych.

Jest Pani bardzo wrażliwa, ale tylko na Swoim punkcie. Według <https://sjp.pwn.pl> biurwa to *nieuprzejma lub niekompetentna urzędniczka*. Jeżeli uważa się Pani za osobę wyjątkowo uprzejmą i kompetentnie wykonującą swoją pracę – to gratuluję dobrego samopoczucia.

Pozdrawiam, Zbigniew Sarata

From: Dorota Babińska <dorota.babinska@kombatanci.gov.pl>

Sent: Tuesday, July 6, 2021 10:29 AM

To: zbigniew@sarata.pl

Subject: Re: DSE2-K0218-FT593-5/21

Szanowny Panie,

dziękuję za wyjaśnienia.

Pański mail został skierowany do Kancelarii Urzędu w celu rejestracji, następnie zostanie załączony do akt sprawy.

Ponadto zwracam uwagę na etymologię słowa "*biurwa*" i na przyszłość proszę o głębokie zastanowienie przy ponownym jego użyciu.

Z poważaniem

Dorota Babińska

W dniu 05.07.2021 o 23:11, Zbigniew Sarata pisze:

Szanowna Pani Dorota Babińska,

Dzisiaj listonosz przyniósł mi kolejne podpisane przez Panią pismo, które na wszelki wypadek załączam. Na jego drugiej stronie znalazło się następujące stwierdzenie:
Wnioskodawca nie wykazał, że w okresie od 15 kwietnia 1980 r. do 12 grudnia 1981 r. był pozbawiony możliwości wykonywania swojego zawodu na skutek represji politycznych.

Oczywiście nie umrę z głodu kiedy Szef UdsKiOR wyda decyzję niezgodną z żądaniem strony. Pies Was trącał. Nie płaszczyłem się przed władzą ludową, nie będę tego robił przed władzą narodową.

Nie mogę się jednak nadziwić jaką trzeba być biurwą, żeby z czystym sumieniem i w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku zignorować ducha ostatniej nowelizacji ustawy o osobach represjonowanych.

Pozdrawiam, Zbigniew Sarata

From: Zbigniew Sarata <zbigniew@sarata.pl>
Sent: Wednesday, June 23, 2021 12:30 PM
To: 'Dorota.Babinska@kombatanci.gov.pl' <Dorota.Babinska@kombatanci.gov.pl>
Subject: RE: DSE2-K0218-FT593-5/21

Szanowna Pani Dorota Babińska,

Jak wspomniałem w poprzednim mailu Sąd Okręgowy w Warszawie nie uwzględnił do kapitału początkowego moich zarobków otrzymanych z Politechniki Warszawskiej. Prowadzący rozprawę sędzia RŻNĘŁA GŁUPA twierdząc, że „okres ten nie został dostatecznie udowodniony”, chociaż „w ocenie Sądu zeznania odwołującego zasługiwały na wiarę w całości”.

Mamy zatem sytuację kiedy Szef UdsKiOR daje mi wiarę i stwierdza, że pracowałem i zarabiałem. Jednocześnie Sąd także daje mi wiarę i stwierdza, że moja praca nie została udowodniona. Franc Kafka by tego nie wymyślił.

W kwietniu 1980 roku zostałem wyrzucony z pracy za działalność w strukturach KORu oraz proklamowanie strajku, do którego na podstawie ratyfikowanych umów międzynarodowych byłem uprawniony. Proszę łaskawie porównać wyroki sądów z roku 1980 i 2021. Komunistyczne myślenie pod rządami Prawa i Sprawiedliwości ma się bardzo dobrze. Jedyna różnica polega na tym, że na komputerze łatwiej pisze się długie uzasadnienia.

Pozdrawiam, Zbigniew Sarata

From: Zbigniew Sarata <zbigniew@sarata.pl>

Sent: Tuesday, June 15, 2021 11:12 PM

To: 'Dorota.Babinska@kombatanci.gov.pl' <Dorota.Babinska@kombatanci.gov.pl>

Subject: DSE2-K0218-FT593-5/21

Szanowna Pani Dorota Babińska,

Czy Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zajmuje się wyłącznie utrudnianiem życia dawnym aktywistom opozycji demokratycznej działając wspólnie i w porozumieniu z innymi organami Rzeczypospolitej Polskiej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej? Mam na myśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czy sądy powszechne.

Z mojego punktu widzenie – wyłącznie tym się zajmuje. Na początku 2019 roku zwróciłem się do Urzędu z wnioskiem o potwierdzenie niewykonywania pracy po zwolnieniu mnie z Polskiej Agencji Prasowej w kwietniu 1980 roku. Wyrzucili mnie dlatego, że byłem ujawnionym współpracownikiem KORu a nie tylko dlatego, że proklamowałem strajk przed Sierpniem. Opisałem co robiłem przez 2,5 roku. 2,5 roku o jakie został zmniejszony mój emerytalny kapitał początkowy. Szef Urzędu wydał zaświadczenie potwierdzające, że pozostawałem bez pracy przez 2,5... ale miesiące. Stwierdził, że skoro wykonywałem na Politechnice prace zlecone – to znaczy, że pracowałem. Tę decyzję przedstawiłem w Sądzie Okręgowym. Tam bowiem złożyłem odwołanie od niekorzystnej dla mnie decyzji ZUS. Liczyłem na uwzględnienie otrzymywanych zarobków w kapitale początkowym.

Tymczasem Sąd Okręgowy 27 maja 2021 w ogłoszonym wyroku stwierdził, że rzeczywiście wykonywałem prace zlecone, ale zachowała się dokumentacja z okresu 1,5 roku na podstawie której nie można stwierdzić czy były za mnie odprowadzane składki, czy nie. W efekcie moja emerytura zmieniła się za sprawą decyzji Szefa UsdKiOR z 2019 roku jedynie o symboliczną złotówkę. Niestety, sąd jeszcze nie sporządził pisemnego uzasadnienia wyroku i dlatego nie mogę go Pani przedstawić. ZUS zaciera ręce.

Ale wracając do Pani pisma i żądania przedstawienie dokumentów/wyjaśnień w terminie 30 dni... Co mam Pani przedstawić i co wyjaśnić? Ani w Polskiej Agencji Prasowej ani w Instytucie Telekomunikacji nie może już być żadnego śladu dokumentów wskazujących nad czym pracowałem 40 lat temu. Pozostaje złożenie wyjaśnień. Czy mam puścić wodze fantazji? Bo mogę Panią zasypać obcojęzycznie brzmiącą techniczną nowomową. Czy wtedy będzie Pani jako urzędnik usatysfakcjonowana mając stosowną dupokrytkę? A może mam przedstawić zeznania świadków? Przed sądem zeznawał dawny dyrektor Instytutu

Telekomunikacji PW. Nawet nie pamiętał mojego nazwiska. Może też powinienem zasłonić się sklerozą?

Będę wdzięczny za rozwinięcie tematu. Proszę mi na przykład wskazać jaką objętość kB, powinny zająć moje wyjaśnienia. Jaki procent tekstu mają stanowić fachowe terminy anglojęzyczne? Czy mam dołączyć kopię dyplomu, świadectwa ukończenia specjalistycznych kursów i zakresu obowiązków w Polskiej Agencji Prasowej? A jeżeli nie ukończyłem żadnych kursów, dyplom nie był związany z budową i oprogramowywaniem systemów mikroprocesorowych, a wszystkiego uczyłem się samodzielnie – to czy nie będzie to przeszkodą w uznaniu tych umiejętności za związane/niezwiązane z wykształceniem i wykonywanym zawodem?

Żeby nie było wątpliwości o czym piszę - dołączam otrzymane dzisiaj pismo.

Pozdrawiam, Zbigniew Sarata

501 247 295

zbigniew@sarata.pl

--

Dorota Babińska
Główny specjalista
Wydział Orzecznictwa
Departament Współpracy ze Stowarzyszeniami i Ewidencji
Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

--

Dorota Babińska
Główny specjalista
Wydział Orzecznictwa
Departament Współpracy ze Stowarzyszeniami i Ewidencji
Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych